

Martwa ta ziemia Piotrze. W posiniałych trawach
nie ma źdźbła życia. Grabię kości
i układam z nich dekalog, niech będzie
na jasną godzinę (czarna, już się rozlała).

Martwa ta ziemia. Kamień na kamieniu
nie odrodzi skały. Za nią zdrowaśki
roztrzaskane o ruiny miast. Spod gruzów
słyszeć tylko żałobne pieśni.

Gdzie jest twój Mesjasz Piotrze?
Nad tą ziemią niebo pełne ofiar
opada coraz niżej, w otwarty grób.
Wyścielony popiołem ma zmieścić

więcej, niż jedno zmartwychwstanie.
Ciężka ta ziemia. Bolesne tajemnice
obnażają rany, na trzy gwoździe,
wciąż za dużo głów.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

tetu, dodano 16.04.2022 07:52

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.